

**Wyrok z dnia 20 sierpnia 2003 r.**

**II UK 373/02**

**Czynności związane ze sprzedażą działki należącej do gospodarstwa rolnego oraz nabyciem innej działki celem poprawy struktury tego gospodarstwa są zwykłymi czynnościami związanymi z prowadzeniem działalności rolniczej poza terenem gospodarstwa rolnego, o których mowa w art. 11 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników (jednolity tekst: Dz.U. z 1998 r. Nr 7, poz. 25 ze zm.).**

Przewodniczący SSN Beata Gudowska (sprawozdawca), Sędziowie SN:  
Krystyna Bednarczyk, Herbert Szurgacz.

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 20 sierpnia 2003 r. sprawy z wniosku Januarego R. przeciwko Kasie Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego-Oddziałowi Regionalnemu w B. o uznanie zdarzenia z dnia 5 stycznia 2001 r. za wypadek przy pracy rolniczej, na skutek kasacji organu rentowego od wyroku Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 24 września 2002 r. [...]

u c h y l i ł zaskarżony wyrok i przekazał sprawę Sądowi Apelacyjnemu-Sądowi Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Białymstoku do ponownego rozpoznania i orzeczenia o kosztach postępowania kasacyjnego.

### **U z a s a d n i e**

Decyzją z dnia 13 kwietnia 2001 r. Oddział Regionalny Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego w B. odmówił Januaremu R. przyznania jednorazowego odszkodowania, stwierdzając, że wypadek komunikacyjny, w drodze powrotnej z kancelarii notarialnej, do której wnioskodawca udał się w celu sporządzenia przedwstępnej umowy sprzedaży działki, nie był wypadkiem związanym z prowadzeniem działalności rolniczej. Z tych samych względów Sąd Okręgowy-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Białymstoku wyrokiem z dnia 6 marca 2002 r. oddalił odwołanie, dodając, że droga powrotna została przerwana, gdyż po wizycie u notariusza wnio-

skodawca załatwiał inne sprawy, a ponadto w zleceniu wyjazdu karetki pogotowia zaznaczono, że był pod wpływem alkoholu.

Apelację wniosła Maria R., żona poszkodowanego, zarzucając błędną wykładnię art. 11 ust. 3 i 4 ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników (jednolity tekst: Dz.U. z 1998 r. Nr 7, poz. 25 ze zm.) i podnosząc, że czynności podejmowane przez Januarego R. zmierzały do sprzedaży działki nieprzystatnej w gospodarowaniu oraz zakupu innej działki, położonej bliżej siedliska, oraz że poszkodowany w żadnym stopniu nie przyczynił się do wypadku. Jako nieprawdziwe i niepoparte wiarygodnymi dowodami uznała ustalenie, że mąż był pod wpływem alkoholu.

Sąd drugiej instancji stwierdził, że czynności łączące się ze sprzedażą ziemi są zwykłymi czynnościami związanymi z prowadzeniem działalności rolniczej i pozostają w związku z wykonywaniem takich czynności. Uznał, że obrót ziemią ze swej istoty zmierza do zapewnienia właściwej działalności rolniczej w zakresie produkcji roślinnej i zwierzęcej, zatem nie podzielił poglądu Sądu pierwszej instancji, iż sporne zdarzenie nie pozostawało w związku z działalnością rolniczą. Zwrócił jednak uwagę na pominięcie przez Sąd pierwszej instancji zaistnienia przerwy w drodze powrotnej. Na podstawie zeznań świadków Józefa i Krzysztofa C. ustalił, że w czasie tej przerwy wnioskodawca załatwiał sprawy związane z naprawą ciągnika, więc uznał tę przerwę za życiowo usprawiedliwioną. Na podstawie zeznań tych samych świadków, a także zapisów w historii choroby stanowczo wykluczył, aby w czasie po wizycie u notariusza wnioskodawca spożywał alkohol. Wyrokiem z dnia 24 września 2002 r. zmienił wyrok Sądu pierwszej instancji i ustalił, że wnioskodawca uległ wypadkowi przy pracy rolniczej, a sprawę w zakresie wypłaty jednorazowego odszkodowania przekazał do rozpoznania Kasie Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego.

Kasacja rolniczego organu rentowego została oparta na podstawie naruszenia prawa materialnego - art. 11 ust. 1 pkt 3 i 4 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników, polegającego na przyjęciu, że zdarzenie, w którym uczestniczył wnioskodawca było wypadkiem przy pracy rolniczej, pomimo że nie znajdował się wówczas w drodze z miejsca wykonywania czynności rolniczych, gdyż przerwał tę drogę, udając się w nieznanym kierunku i spożywając alkohol. Skarżący powołał się także na naruszenie art. 6 pkt 3 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników przez błędne przyjęcie, że sprzedaż części gospodarstwa rolnego jest zwykłą czynnością pozostającą w związku z działalnością rolniczą.

Podstawę kasacji stanowiło także naruszenie przepisów postępowania, w tym zwłaszcza art. 233 § 1 k.p.c. w związku z art. 382 k.p.c., przez dowolną ocenę dowodów potwierdzających fakt upojenia alkoholowego poszkodowanego. Skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i umorzenie postępowania albo o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania lub jego zmianę i oddalenie apelacji wnioskodawcy.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 11 ust. 1 ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników, za wypadek przy pracy rolniczej uważa się wywołane przyczyną zewnętrzną nagle zdarzenie na terenie gospodarstwa rolnego, które ubezpieczony prowadzi lub w którym stale pracuje, albo na terenie gospodarstwa domowego bezpośrednio związanego z tym gospodarstwem rolnym lub w drodze ubezpieczonego z mieszkania do gospodarstwa rolnego albo w drodze powrotnej. Jest nim również takie zdarzenie, które nastąpiło podczas wykonywania poza terenem gospodarstwa rolnego zwykłych czynności związanych z prowadzeniem działalności rolniczej albo w związku z wykonywaniem tych czynności, lub w drodze do miejsca wykonywania czynności, bądź w drodze powrotnej.

Przyjęte w tym przepisie określenia odwołują się do definicji wypadku przy pracy zawartej w ustawie z dnia 12 czerwca 1975 r. o świadczeniach pieniężnych z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (jednolity tekst: Dz.U. z 1983 r. Nr 130, poz. 144 ze zm.) i takich jej elementów, jak nagłość i zewnętrzna przyczyna zdarzenia. Poza tym jest to definicja szczególna, w której ryzyko wypadku powiązane zostało ze specyfiką zawodu rolnika oraz działalności zarobkowej w rolnictwie, a także z innym niż w ubezpieczeniu społecznym pracowników ukształtowaniem zakresu ochrony ubezpieczeniowej. Zwrot ustawowy „przy pracy rolniczej” jest tu definiowany przez czasowy, miejscowy, ale przede wszystkim funkcjonalny (celowy) związek zdarzeń z działalnością rolniczą.

W odniesieniu do „zwykłych czynności związanych z prowadzeniem działalności rolniczej” podejmowanych poza terenem gospodarstwa rolnego współczesny ustawodawca używa określeń znanych już w poprzednim stanie prawnym, w szczególności w art. 8 ustawy z dnia 14 grudnia 1982 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników indywidualnych i członków ich rodzin (jednolity tekst: Dz.U. z 1989 r. Nr 24,

poz.133 ze zm.), definiującym wypadek przy pracy w gospodarstwie rolnym jako zdarzenie, które nastąpiło podczas wykonywania „zwykłych czynności związanych z prowadzeniem gospodarstwa rolnego lub w związku z wykonywaniem takich czynności”. Należy wobec tego przyjąć, że nie utraciło aktualności ukształtowane w poprzednim stanie prawnym stanowisko przyjęte w orzecznictwie Sądu Najwyższego, według którego zwykłe czynności związane z prowadzeniem gospodarstwa rolnego to czynności niezbędne dla prawidłowego funkcjonowania gospodarstwa rolnego, związane w tak ścisły sposób z gospodarowaniem, że bez nich gospodarstwo nie mogłoby funkcjonować prawidłowo (por. uzasadnienie uchwały z dnia 29 maja 1980 r., III UZP 2/80, OSNCP 1980 nr 11, poz.208). Za przeciwieństwo czynności zwykłych Sąd Najwyższy uznawał czynności niecodzienne, nieoczekiwane w ramach zwykłego gospodarowania, jak np. eksperymenty agro- lub zootechniczne lub wypróbowywanie nowych maszyn, technologii lub środków chemicznych.

Za funkcjonalnym związkiem wypadku z wykonywaniem zwykłych czynności, Sąd Najwyższy opowiadał się w stanach faktycznych, w których wypadki zdarzyły się przy pokonywaniu drogi między polem a domem, w drodze do magazynu, po zakup nawozów sztucznych, przy posługiwaniu się zwierzęciem gospodarskim lub domowym lub podczas rozbiórki domu należącego do gospodarstwa rolnego dla uzyskania pomieszczenia magazynowego na paszę (por. uchwałę z dnia 6 marca 1979 r., III UZP 1/79, OSNCP 1979 nr 7-8, poz.145; uchwałę z dnia 6 czerwca 1979 r., III UZP 4/79, OSNCP 1979 nr 12, poz. 213; wyrok z dnia 3 czerwca 1981 r., III URN 21/81, OSNCP 1981 nr 12, poz. 245). W konsekwencji, choć przepis art. 11 ust. 1 pkt 3 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników nie precyzuje, co należy rozumieć przez zwykłe czynności rolnicze lub czynności związane z prowadzeniem działalności rolniczej, należy uznać, że wyrażono w nim zasadę kwalifikowania jako wypadki chronione wszystkich zdarzeń, które zostały wywołane przyczyną zewnętrzną i pozostały w związku z wykonywaniem poza terenem gospodarstwa rolnego takich czynności, które służą prowadzeniu działalności rolniczej lub pozostają w związku z wykonywaniem tych czynności. Podobnej wykładni pojęcia wypadku przy pracy rolniczej dokonał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 6 sierpnia 1998 r., II UKN 14/98 (OSNAPiUS 1999 nr 15, poz. 499) oraz w wyroku z dnia 12 stycznia 2001 r., II UKN 176/00 (OSNAPiUS 2002 nr 17, poz. 416).

Skoro z definicji chronionego wypadku wynika, że może on nastąpić zarówno podczas wykonywania zwykłych czynności, jak i w związku z ich wykonywaniem, to

należy zaaprobować stanowisko Sądu Apelacyjnego, że czynności łączące się ze sprzedażą ziemi są zwykłymi czynnościami związanymi z prowadzeniem działalności rolniczej i pozostają w związku z wykonywaniem takich czynności, zwłaszcza gdy obrót ziemią zmierza do zapewnienia właściwej działalności rolniczej w zakresie produkcji roślinnej i zwierzęcej, w gospodarstwie, którego grunty posiadają odpowiednią strukturę. Takie działania, które zmierzały do sprzedaży działki nieprzydatnej w gospodarowaniu, oraz kupna innej, położonej bliżej siedliska, pozostają w związku z prowadzeniem działalności rolniczej, wobec czego staje się oczywiste, że droga powrotna z miejsca ich wykonywania jest chroniona przepisem art. 11 ust. 1 pkt 4 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników. Wprawdzie w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 29 maja 1980 r., III UZP 2/80 (OSNC 1980 nr 11, poz. 208), zaprezentowany został pogląd, że wypadek, jakiemu uległ rolnik, wracając do domu z urzędu gminy, gdzie załatwiał sprawy związane z przekazaniem gospodarstwa rolnego następcy, nie jest wypadkiem przy pracy w gospodarstwie rolnym w rozumieniu przepisu art. 29 ust. 1 ustawy z dnia 27 października 1977 r. o zaopatrzeniu emerytalnym oraz innych świadczeniach dla rolników i ich rodzin (Dz.U. Nr 32, poz. 140), lecz został on poparty twierdzeniem, iż w takim przypadku rolnik nie zmierza do „prowadzenia gospodarstwa rolnego”, lecz przeciwnie - do pozbycia się obowiązków związanych z prowadzeniem gospodarstwa rolnego, podejmuje więc czynność wręcz przeciwną założeniom przepisu art. 29 tej ustawy.

Należy jednak zaznaczyć, że prawo do odszkodowania z tytułu wypadku przy pracy rolniczej przysługuje tylko wówczas, gdy zostanie ponad wszelką wątpliwość ustalone, że szkoda na osobie rolnika spowodowana została zdarzeniem nagłym, wywołanym przyczyną zewnętrzną, które zaszło podczas pokonywania drogi powrotnej oraz gdy była to droga najkrótsza lub nieprzerwana, z tym wyjątkiem, że dopuszcza się drogę dłuższą, lecz dogodniejszą ze względów komunikacyjnych, a także przerwę, jeżeli jest życiowo uzasadniona i nie jest nadmierna. Takie elementy wypadku przy pracy rolniczej są zbieżne z kryteriami uznania zdarzenia za wypadek przy pracy w rozumieniu art. 6 ustawy z dnia 12 czerwca 1975 r. o świadczeniach z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 listopada 1998 r., II UKN 321/98, OSNAPUS 2000 nr 1, poz. 34), a na tle tego przepisu Sąd Najwyższy wypowiedział się wielokrotnie, zajmując stanowisko, że stan upojenia alkoholowego zrywa związek z pracą (por. wyrok z dnia 19 czerwca 2001 r., II UKN 411/00, OSNP 2003 nr 5, poz. 132 i poprzednie - z dnia 1 grudnia

1998 r., II UKN 355/98, OSNAPUS 2000 nr 2, poz. 69; z dnia 23 maja 2000 r., II UKN 551/99, OSNAPUS 2001 nr 22, poz. 672).

W okolicznościach niniejszej sprawy nie bez znaczenia jest, czy poszkodowany spożywał alkohol przed rozpoczęciem drogi powrotnej, wobec takiego ustalenia należałoby bowiem uznać, że związek zachowania poszkodowanego z pracą rolniczą w ogóle nie wystąpił lub uległ zerwaniu. W tym zakresie Sąd Apelacyjny nie dokonał prawidłowych ustaleń, mimo że jako sąd merytoryczny, rozpoznający sprawę na podstawie materiału zebranego w postępowaniu przed pierwszą instancją oraz w postępowaniu apelacyjnym obowiązany był to uczynić (art. 382 k.p.c.). Ocenivszy kasację z tego punktu widzenia należy uznać, że zawarty w niej zarzut obraży art. 233 § 1 k.p.c. - wobec fragmentaryczności ustaleń - został postawiony prawidłowo. Trafnie też zakwestionowana została rekonstrukcja stanu faktycznego, stanowiącego podstawę orzeczenia.

Uzasadnione wątpliwości budzi również stanowisko Sądu drugiej instancji dotyczące wyboru środków dowodowych pod kątem ich mocy i wiarygodności, prowadzące ten Sąd do przyjęcia jako jedynej podstawy uwzględnienia apelacji zeznań świadka Józefa C., przy pełnym pominięciu dowodu z dokumentów znajdujących się w aktach sprawy karnej prowadzonej przez Sąd Rejonowy w Sokółce [...], w tym treści notatki służbowej z dnia 5 stycznia 2002 r. oraz adnotacji lekarza pogotowia ratunkowego, udzielającego poszkodowanemu pierwszej pomocy. Co więcej, Sąd drugiej instancji pominął, że ocenę związku zdarzenia z działalnością rolniczą wyklucza zerwanie takiego związku przez przerwę w pokonywaniu drogi powrotnej i nie dokonał przekonujących ustaleń co do charakteru czynności dokonywanych przez poszkodowanego w czasie między wyjściem z kancelarii notarialnej a rozpoczęciem tej drogi.

Konfrontacja treści materiału dowodowego sprawy z wnioskami, jakie na jego podstawie wysnuł Sąd Apelacyjny, wskazuje, że ocena ta była powierzchowna, a to twierdzenie usprawiedliwia kasację w zakresie zarzutu naruszenia z art. 233 § 1 k.p.c. i art. 382 k.p.c. i uzasadnia uchylenie zaskarżonego orzeczenia oraz przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania (art. 393<sup>13</sup> § 1 k.p.c.).

=====